

CENA: 500 zł, (002)

25 maja 1991 roku



Pismo dla harcerek i harcerzy Okręgu Wielkopolskiego ZHR



TO JUŻ MIJA
80 lat

HARCERSTWA
W POLSCE





GAWĘDA

Miał długą białą brodę i spokojne, radosne oczy. Mimo podeszłego wieku poruszał się szybko i pewnie, co pozwalało w nim dostrzec coś z chłopca takiego jak my. Pojawił się przy naszym obozowym ognisku w letnia, pachnąca lasem noc. Nikt nie wiedział skąd przychodził i dokąd odchodził. Po prostu nazwaliśmy go - "Dziadek". W ostatnią obozową noc zdążył się to, o czym chcę Wam opowiedzieć.

Przyszedł jak zwykle, usiadł przy ognisku, słuchał i obserwował nas. Nasz drużynowy zamiast rozpocząć gawędę wpatrzył się w Dziadka i czekał. W powietrzu zawiąza cisza. Po chwili starszerek nic nie mówiąc wstał, podszedł do ogniska i wyciągnął z kieszeni garść szyszek. Jedną z nich wrzucił do ognia i ...

...nagle na polanie zrobiło się niezwykle jasno. Tuż przed nami pojawiło się pięciu chłopców. Mieli na sobie skautowe mundury. W rękach zamiast dębowych lasek trzymali trzymali karabiny. Strzelali z nich do ustawionej obok drzewa tarczy. Ich mundury i młode ręce nie pasowały do tej ciężkiej broni. Ich twarze były zbyt dorosłe, a słowa zbyt poważne. Jeden z nich powiedział: "Chyba będzie wojna, która może być szansą na odzyskanie przez Polskę niepodległości." Zrozumiałem, że przenieśliśmy się do 1914 roku i jest to zastęp polskich skautów, którzy przygotowują się do walki. Postacie powoli zaczęły blednąć.

Dziadek wrzucił do ognia drugą szyszkę.

Jakże inny obraz ukazał się naszym oczom. Staneli przed nami ci sami chłopcy, ale radosni i uśmiechnięci. Wrócili z harcerskiego złotu, a na mundurach mieli naszywki "Spała 1935". Byli młodymi, szczęśliwymi ludźmi, pełnymi zapału i siły.

Trzecia szyszka rozerwała się w ogniu jak granat. Dookoła nas szyszczał było wybuchy bomb i strzały. Rozpoznałem krwawiącą postawieniem Warszawy. Nasi znajomi harcerze siedzieli w jednej z piwnic. Stanowili

obsługę ciężkiego karabinu maszynowego. Ich twarze były brudne, zmęczone, ale pełne nadziei. Przez małe okienko widać było ulicę, na którą wjechał czołg z lufą wycelowaną prosto w nich. Jeden z chłopców wyjął z plecaka granat i wybiegł przed dom. Dziadek krzyknął: "Zygmunt! nie..." i wszystko zniknęło. Przy ognisku było ciepło i spokojnie.



Starszerek po dłuższej chwili wrzucił do ognia jeszcze jedną szyszkę.

Ujrzelśmy cmentarz. Przy grobie, na którym widniał napis: "Zygmunt Jezierski - oddał młode życie za Polskę", stało czterech przyjaciół. Nie mieli na sobie mundurów. Za ich plecami, na pobliskiej ulicy, maszerowali, niosąc różne transparenty, młodzi chłopcy w piaskowych koszulkach z czerwonymi krawkami. Nasi znajomi nie przytyczyli się do owej kolumny, nie chcieli...

Znowu znaleźliśmy się na polanie i starszerek wrzucił do ognia ostatnią szyszkę.

Pojawili się wszyscy czterej w swych skautowych mundurach, ale tym razem na polanie nic się nie zmieniło. Za nami stał nasz obóz, a wiaź-

dziste niebo świeciło tym samym blaskiem. Usiedli przy ognisku, bawili się i śpiewali razem z nami. Potem razem z Dziadkiem odeszli.

Po co Wam to opowiedziałem. Właśnie tam na polanie zrozumiałem, że ja i moi koledzy nie różnimy się od tych harcerzy sprzed kilkudziesięciu lat, że jestem dumny z historii, którą oni napisali własnym życiem.



KACIK ZASTĘPOWEGO

Druhno zastępowa! Druhu zastępowy!

Dzisiaj dalszy ciąg historii zastępu "Fuchaczy".

Chłopcy zaczęli poznawać tajniki technik harcerskich. Jeździli na rajdy, biwaki. Nieraz zdarzyło się im zabłądzić w lesie, ale w takiej sytuacji dh Tomek zawsze potrafił pierwszy odnaleźć właściwą drogę. Po pewnym czasie na jednym z biwaków, Andrzejowi i Markowi udało się zdobyć pierwszą sprawność - higienistę. Na tym właśnie biwaku Waldek rąbiąc drewno skaleczył sobie rękę. "Świeżo ubezpiecz" higienistki chwilę się zastanawiali co zrobić, lecz dh To-

Przecież gdyby nie oni nie byłoby naszych drużyn, nie znaleźlibyśmy Baden-Powella, Olgi i Andrzeja Małkowskich i wielu, wielu innych. Dzięki nim wiemy czym było i jaka rolę spełniło harcerstwo.

Myśle, powinni być dla nas wzorem. Mam nadzieję, że w Waszej drużynie znajdzie się dla nich odpowiednie miejsce.

Leszek Reąso

mek był szybszy. Nie wiadomo jakim sposobem w "oka mgnienu" znalazł się z apteczka przy Waldku i założył mu opatrunek.

Chłopcy byli pełni podziwu dla zastępowego, który w każdej sytuacji potrafił sobie poradzić. Przecież chodzi o szóstą klasę, jest od nich starszy o niecały rok, a mimo to bez wahania uznali go za swojego WODZA.

Dobrze by było, gdyby zastępowy był niewiele starszy od swoich harcerzy (lub nawet rówieśnikiem). Musi jednak wyprzedzać swoich harcerzy umiejętnościami i wiedzą harcerską. Wśród młodszych chłopców ważne jest, aby zastępowy był najsilniejszy. Powinien umieć im zaimponować, czegoś nauczyć.

Trudno zastępowemu być w wszystkim najlepszym, ale musi zostać przywódcą grupki harcerzy, po prostu - WODZEM ZASTĘPU!

Maciej Garbarczyk



HISTORIA

ny męskie i żeńska.

15.01.1911 - wychodzi I numer "Skautów", redagowany przez A. Małkowskiego, z Hymnem Harcerskim i wyłożeniem hasła "Czuwaj".

01.11.1911 - zostaje opublikowane 10 punktów Prawa Harcerskiego. Następuje ustalenie struktur, stopni i funkcji.

grudzień 1911 - w Warszawie powstaje Tajna Naczelna Komenda Skautowa z obszarem działania na zabór rosyjski. Powstaje krzyż harcerski.

17.00.1012 - w Poznaniu powstaje zastęp harcerski, który w krótkim czasie przeobraża się w drużynę, a następnie w Hufiec "Piaś".

1913 - polscy harcerze biorą udział w międzynarodowym Zlocie skautów w Birminghamu (Anglia).

KALENDARIUM

Jesień 1909 - do Polski docierają pierwsze zmłanki o skautingu.

1910 - Edmund Nebel w Warszawie, a Kazimierz Żórawski we Lwowie organizują pierwsze drużyny skautowe.

- Andrzej Małkowski tłumaczy na język polski książkę R.Baden-Powella "Scouting for Boys".

22.05.1911 - Andrzej Małkowski wydaje pierwszy rozkaz polskiego harcerstwa, w którym powołuje Komendę Scoutową i pierwsze regularne druży-

19.06.1913 - Olga Drahonowska i Andrzej Małkowski udzielają sobie w Zakopanem w obecności ks. K. Lutostawskiego sakramentu małżeństwa.

1915 - władze pruskie zakazują działalności skautowej.

- w piotrkowie powstaje Polska Organizacja Skautowa.

1916 - w Poznaniu powstaje Główna Kwatera Skautowa

- powstają nielegalne drużyny na Pomorzu i na Górnym Śląsku

- zorganizowanie drużyn harcerskich skupiających młodzież polską na terenie całej Rosji.

1-2.11.1916 - zjazd w Warszawie - narodziny Związku Harcerstwa Polskiego.

1-2.11.1918 - zjazd w Lublinie. Zjednoczenie wszystkich ośrodków harcerskich całego kraju w jedną organizację Związek Harcerstwa Polskiego.

II LWOWSKA DRUŻYNA HEJTMANA CHODKIEWICZA

Drużynowy: dh. Kapałka
Zastępca: " Horak
Plutonowy I " Czapański
" II " Weiss
" III " Bauer
" IV " Gibes

III LWOWSKA DRUŻYNA PUŁKOWNIKA PLATERÓWNY

Drużynowa: dhini Drahonowska
Zastępczyni: " Martynowiczówna
Plutonowa I " Kadyjówna
" II " Błońska

Dan we Lwowie, dnia 22 Maja 1911 r.

Andrzej Małkowski

ŚWIETNA PRZESZŁOŚĆ ORGANIZACJI HARCEREK

Początki żeńskiego skautingu, a i harcerstwa związane są z dwoma małżeństwami Agnes i Roberta Baden-Powella oraz Olgi i Andrzeja Małkowskich. Żona Bi-Pi "przekładała" metodę skautową na język "dziewcząt", mimo iż sam Naczelny Skaut powiedział kiedyś: "Skauting żeński nie ma przyszłości". Młoda dama miała jednak tyle zapału, żeby w końcu przekonać Baden-Powella, że może być nie tylko "Scouting for Boys", ale i "for Girls".

W Polsce było inaczej - Andrzej Małkowski zachęcił Olę Drahonowską, żeby pojechała na pierwszy kurs instruktorski organizowany przez Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół". Kurs odbył się w marcu 1911 roku i wzięło w nim udział 200 osób - członków organizacji katolickiej "Eleusis", Polskiego Związku Wojskowego "Zarzewie" i "Sokoła". Nieliczne kobiety - uczestniczki kursu były studentkami, bądź pracującymi już nauczycielkami.

Po kursie instruktorskim Olga założyła pierwszą polską drużynę skautek (o nazwie: III Lwowska Drużyna Pułkownika Platerówny) i weszła w skład Naczelnej Komendy Skautowej, jako Komendantka Skautek. Takı był początek.

Kolejne drużyny powstawały i działały bardzo żywiołowo. Do wybuch I wojny światowej dziewczęta doskonaliły się w: "znajomości i realizacji prawa skautowego, sygnalizacji, pomocy w nagłych wypadkach, ćwiczeniach sportrzegawczości i pamięci, znajomości historii i geografii Polski, uprawiania gimnastyki i terenoznawstwa". Żeńskie drużyny napotykały na wiele trudności. Musimy sobie bowiem uświadomić, że dziewczętom wówczas "nie wypadało" biegać, chodzić na wycieczki z ple-

cakiem, czy jechać na obóz pod namioty. Skautingu bali się rodzice i nauczyciele. Tylko dziewczęta garnęły się do skautek-harcerek ubranych w szare, wygodne mundury i duże okragie kapelusze. Każdy obóz był nowością, wycieczka czymś zupełnie nie znanym, a spotkania z groźną, prawdziwą przyrodą - nie do opowiedzenia.



Drugim, po dorosłości, problemem były finanse. Pierwsze drużyny żyły w państwie podzielonym przez trzech zaborców, w państwie, w którym Polacy nie mogli żyć dostatnio, w państwie, które czekało na wojnę. A one sobie radziły - szyły namioty, częściej ręcznie, oszczędzały jak tylko umiały (w czasie obozów nawet na jedzeniu) i pracowały całym zastępami i drużynami.

Nie znamy dokładnej liczby drużyn harcerek przed wojną i w momencie

ROZKAZ DZIENNY

Kurs scoutowy przy "Sokole-Macie-rzy" zapoczątkował 20 Marca b.r. pracę nad włączeniem scoutingu do wychowania młodzieży polskiej. Zadaniem kursu było zaznajomić ze scoutingiem kierowników Drużyn Młodzieży Sokolej, a tem umożliwić wprowadzenie scoutingu do wychowania młodzieży najpierw we Lwowie, a potem w innych miastach i na prowincji.

Postęp pracy oraz jej szybki rozwój sprawiły, że kierownik kursu wraz z Komendą Drużyn postanowili przejść z okresu próby do stworzenia we Lwowie organizacji scoutowej.

Dlatego Komenda Drużyn rozwiązała dnia 21-go Maja b.r. dotychczasowe Drużyny Młodzieży Sokolej, a sama przekształciła się na Komendę Scoutową, w skład której weszli druhowie: dr. Kazimierz Wyrzykowski, Andrzej Małkowski, Czesław Pieniążkiewicz, Franciszek Kapałka, drużyny Olga Drahonowska, druhowie Jerzy Grodyński i Alojzy Horak.

Komenda Scoutowa utworzyła nowe Drużyny Młodzieży Sokolej i nadała im następującą formę organizacyjną:

Drużyna składa się z 4-ech plutonów, pluton z 2-ech patrolów scoutowych, patrol z 8 członków, z których jeden jest patrolowym, drugi jest zastępcą. Na czele każdego plutonu stoi instruktor z tytułem plutonowego. Na czele drużyny stoi drużynowy, mający do pomocy przydanego sobie swego zastępcę.

Drużyna jest jednostką organizacyjną, a drużynowy jej komendantem. Drużynowy kieruje stroną ćwiczebną i wychowawczą całej drużyny, odbiera raporty i troszczy się o wszystkie potrzeby drużyny. W tym celu porozumiewa się z Komendą Scoutową, zwolując zebrania plutonowych i t.d.



Drużyny podlegają bezpośrednio Komendzie Scoutowej.

Komenda Scoutowa wszystkich dotychczasowych członków Drużyn Młodzieży Sokolej oraz uczestników Kursu Scoutowego w 4 Drużyny Młodzieży Sokolej, mianując patrolowymi i ich zastępcami uczestników Kursu Scoutowego, którzy wykazali dobry postęp, oraz zamianowała drużynowych, ich zastępców i plutonowych.

I LWOWSKA DRUŻYNA NACZELNIKA KOŚCIUSZKI

Drużynowy: dh. Pieniążkiewicz
Zastępca: " Lewakowski
Plutonowy I " Mróz
" II " Szymański
" III " Krassowski
" IV " Lewandowski

zastępu harcerek "Korzenie"

01-21.07 - obóz 6 PŚDH "Rzeka",
8 PDH "Tęcza", PŚDH "Jar", PŚDH
"Zawrat", zastępów próbnych z Obor-
nik Wlkp. oraz poszczególnych gromad
zuchowych.

04-26.07 - obóz PDH "Pogodne" i PDH
"AK-Ponury"

I N N E

W skład Poznańskiego Związku Drużyn
Harcerek wchodzi:

Gromada "Słoneczne Pszczółki" -
przewodniczka dh pwd Beata Szyka

Gromada "Kolorowe Promyczki" -
przewodniczka dh pwd Wioletta
Michalak

4 PDH "Pogodne" - drużynowa dh pwd
Ewa Joachimiak

6 PŚDH "Rzeka" - drużynowa dh pwd
Justyna Gurgas oraz Gromada "Sre-
brzysty Strumyczek" - przewodniczka
dh Justyna Kroc

8 PDH "Tęcza" - drużynowa dh pwd
Małgorzata Kapuścińska oraz Gromada
"Tęczowe Maluchy" - przewodniczka dh
Barbara Prądzyńska

W skład Poznańskiego Związku Drużyn
Harcerczy wchodzi:

1 Wolsztyńska Drużyna Harcerzy -
drużynowy dh pwd Marek Jański

3 PDH "Piast" - drużynowy dh phm
Krzysztof Frąckowiak (próbna)

25 Drużyna Zuchowa - drużynowy dh
Paweł Szykarek

64 PDH "Żagiew" - drużynowy dh pwd
Tomasz Kostecki

PDH "AK - Ponury" im. Majora Jana
Piwnika - drużynowy dh phm Jarosław
Szymczak oraz Gromada "Wędrowne
Bizony" - wódz dh Mariusz Szatkowski

PDH "Binduga" - drużynowy dh pwd
Leszek Rząsa

PŚDH "Jar" im. Generała Stefana GROTA
Roweckiego - drużynowy dh Przemysław
Stawicki

Próbna PŚDH "Zawrat" - po. drużynowe-
go dh Marcin Stawicki ćwik

* Druh "Ponury" ze zdziwieniem
stwierdził (w niedzielę rano), że
wśród historycznych proporczyków
drużyny żeńskiej znajduje się pro-
porczyk Drużyny Harcererek "WATRA".
Jest zakłopotany (może wynikać
kolejna niepożądana afera) i pyta co
ma zrobić?!

* Trzy miłe, sympatyczne, wesołe
dziewczyny, mające po 15 lat, szu-
kają pracy, by móc zarobić na waka-
cje. Warunki do uzgodnienia. Oferty
kierować do drużyny "Rzeka" dla
"Radia".

* **UWAGA!!! UWAGA!!! UWAGA!!!**
Do nabycia u dh Jarka Szymczaka i dh
Przemysława Stawickiego reprint

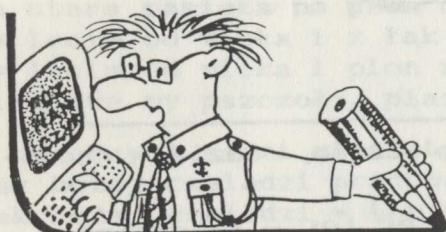
I NUMERU "S K A U T A"

wydanego z okazji 80-lecia harcerc-
stwa polskiego. Cena: 6.000,- zł, przy
zakupie powyżej 10 sztuk 5.000,-

Z OSTATNIEJ CHWILI...

Chodzą słuchy, że nastąpiła dyfu-
zja dwóch drużyn żeńskich, drużyn
"POGODNE" i "WATRA". Nie wiadomo
tylko jak teraz będą się nazywały
"WATRA POGODNYCH" czy "POGODNE
WATRY".

Życzymy udanej współpracy.



REDAKCJA

takt przez: dh Jarosława Szymczaka - os. Rzeczypospolitej 16/14 Poznań,
tel.dom. 771-576 lub dh Przemysława Stawickiego - os. Kosmonautów 13/65
Poznań, tel.dom. 206-236.

Sekretariat: dh Anna Tatarkiewicz, os. Winiary 27/8 Poznań, tel. 233-277.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !!!